

# Nowoczesne Państwo

---

## Nowoczesna Polska, – o co walczymy?

Mamy dość tego, że ktoś za nas decyduje, że ktoś nam mówi, jak żyć, jak się kochać, ile mieć dzieci i z kim. Że ubrani na czarno panowie decydują o tym, kto może mieć dzieci, kto ma być pochowany na Wawelu i na kogo głosować w wyborach, a także, kto to jest Polak. Mamy też dość państwa, które nie jest sprzymierzeńcem, ale wrogiem, w którym urzędnik decyduje, jaki możemy zbudować dom, jaką możemy prowadzić firmę czy stowarzyszenie oraz – przede wszystkim – kiedy możemy to robić! Mamy wreszcie dość polityki, w której dwóch panów podzieliło się wszystkimi demokratycznymi instytucjami, obsadzając je ludźmi, których jedyną kompetencją jest ślepa lojalność.

Mamy dość teatru politycznego, za nasze pieniądze, mamy dość wyboru pomiędzy prawicą, a bardziej prawicą.

Nowoczesna Polska to Polska świecka, tak jak wszystkie kraje Zachodu. Nowoczesna Polska to Polska z obywatelską kontrolą nad urzędnikami, prokuraturą, podsłuchami. To Polska, w której kobieta ma takie same prawa jak mężczyzna i to ona decyduje o swoim brzuchu, a każdy obywatel decyduje o pieniądzach na rzecz Kościoła, do którego należy. Takiej Polski chcemy. Bez marnotrawstwa publicznych pieniędzy, bez szarej strefy w urzędach, bez widzimisię w partiach!

Jesteśmy pierwszym ruchem społecznym po 1989 roku, który postanowił działać politycznie. Powstajemy od dołu, jako Ruch ludzi, którzy chcą odzyskać swój kraj, a nie, jako układanka kilku wiecznie tych samych twarzy od 20 lat. Chcemy zmiany politycznej w Polsce. Wierzymy, że bez tego nie da się dalej rozwijać kraju. Uważamy, że obecnie energia społeczna i system partyjny całkowicie się rozmiągają, a to nie służy nikomu. To zaś, co było wielką cnotą, w działalności wielu środowisk – brak ambicji politycznych – dziś jest wadą i przeszkodą w ich rozwoju!

Nie jesteśmy kolejną układanką wśród tych samych elit – ile już ich było: AWS, PiS, PO, ZChN, PC, KPN, ROP, a teraz PJN – różne nazwy, a ci sami ludzie. Wzywamy więc Was wszystkich, obywateli Rzeczypospolitej, skupionych w swoich domenach, abyście we własnym interesie przystąpili do nas – do działania. Polskę można zmienić. Polityka może być ideowa i bezinteresowna. Partie mogą mieć charakter demokratyczny. Nadchodzi czas zmian!

Nie chcemy być dla samego bycia. Dla politycznych konfitur, epatowania władzą, partyjnej celebry i politycznych rytuałów. Powstaliśmy, aby dokonać nowoczesnej zmiany, a gdy ona nastąpi, to się rozejdziemy. Rozdzielimy funkcje administracyjne i polityczne w naszym ruchu, a także funkcję stowarzyszenia i partii. Jesteśmy jednym i drugim: i partią polityczną walczącą o wejście do Parlamentu oraz zmianę poprzez rządzenie, i stowarzyszeniem popularyzującym nasze postulaty. Jesteśmy ruchem poparcia nowoczesnej Polski Jesteśmy energetyczną zmianą na tak!

## Rozdział państwa i Kościoła

W 2001 roku SLD obiecywał rozwiązanie konkordatu, likwidację komisji majątkowej, powrotu religii do sfery *sacrum*. Po wygranych wyborach jednak od razu wycofał się ze wszystkich tych postulatów. Co więcej, do dziś – i słusznie - lata jego rządów są uznawane za złote czasy dla polskiego Kościoła. Uzyskane wówczas przywileje i wielkość zwróconego majątku nie mają sobie równych w czasach żadnej innej władzy po 1989 roku.

Ruch Palikota nie jest wrogo nastawiony do Kościoła, nie walczymy z nim, a tym bardziej nie walczymy z religią, wiarą i ludźmi wiary. Jednakże w naszej ocenie w relacjach między państwem a Kościołem w Polsce ma miejsce niezrozumiały i radykalny przywilej Kościoła kosztem świeckości państwa. Dotyczy to wielu niezgodnych z Konstytucją sposobów finansowania Kościoła, lekcji religii w szkołach, remontów świątyń, a także codzienności funkcjonowania państwa i życia w kraju, gdzie niemal wszystko ma związek z Kościołem.

Dzieje się tak dlatego, że państwo polskie po 1989 roku nie podjęło próby wytworzenia świeckich form funkcjonowania najważniejszych instytucji. Zarówno wybory polityczne, zaprzysiężenia władz politycznych, przekazywania władzy po wyborach, uroczystości żałobne, jak i zwykłe drobne inwestycje w obiektach typu „Orliki”, są zawłaszczane przez symbolikę religijną.

Nasz program:

- Likwidacja finansowania Kościoła z budżetu, w tym likwidacja funduszu świadczeń kościelnych.

W sąsiednich Niemczech to obywatele decydują o tym, ile pieniędzy dostaje ich Kościół – sami płacą na rzecz Kościoła ze swoich podatków. Chcemy, aby to Polacy, a nie politycy, decydowali, ile pieniędzy trafia do różnych Kościołów. Nie widzimy żadnego powodu, by finansować katechetów, kapelanów oraz innych urzędników Kościoła przez budżet, czyli wszystkich obywateli. To wstyd, że likwiduje się jednostki wojskowe, a utrzymuje kapelanów ze strachu przed Watykanem. Fundusz świadczeń kościelnych to wydatek rządu 1 miliarda rocznie. To pieniądze, za które można zbudować setki przedszkoli i bibliotek.
- Lekcje religii powinny ze szkół wrócić do Kościołów

Uznajemy, że w ciągu dwóch lat Kościół powinien ponownie przygotować sale katechetyczne na powrót lekcji religii, ale już od razu należy wstrzymać płatności na rzecz nauczycieli religii. Jest to wyłącznie kwestia rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej. Nauka religii za pieniądze to wstyd i hańba dla Kościoła. To całkowity upadek etosu nauczania Chrystusa.
- Uchylenie decyzji komisji majątkowej

Decyzje komisji nie miały charakteru jawnego. Nie można było się od nich odwołać, a znamy przypadki, w których oddano mienie Kościołowi, jako rekompensatę, mimo że mienie to było przedmiotem roszczeń innych osób. Wycena przekazywanego majątku nie podlega kontroli obywatelskiej i merytorycznej. Chodzi o majątek wartości dziesiątków miliardów złotych. Dlatego wszystkie te decyzje powinny być uchylone.

➤ Zakaz udziału osób duchownych w uroczystościach świeckich

Pokazywanie się osób duchownych w strojach o symbolice religijnej w czasie różnych ważnych uroczystości państwowych to zacieranie różnicy między państwem a Kościołem. To rodzaj presji, która nie powinna mieć miejsca. Takie postępowanie prowadzi do kuriozalnych sytuacji, gdy nawet zwykłe otwarcie szkolnego boiska sportowego odbywa się w formie poświęcenia. Szkoła, urząd, państwo to instytucje świeckie, w których trzeba uszanować poglądy ludzi różnych wyznań, a także niewierzących.

## Sprawy światopoglądowe

Większość obywateli w Polsce nie zgadza się na to, aby kompromisy światopoglądowe zawarte w latach dziewięćdziesiątych wciąż obowiązywały. Wejście do Unii Europejskiej, praca 3 mln Polaków na Zachodzie, setki tysięcy studentów poza granicami naszego kraju, przemiany demograficzne, a także skandaliczna rola Kościoła w czasie tragedii smoleńskiego i późniejszej kampanii prezydenckiej spowodowały gwałtowne przemiany światopoglądowe. Odnotowały to niemal wszystkie pracownie badawcze. Tymczasem politycy, funkcjonujący w zabetonowanym systemie partyjnym, nie dostrzegają tych zmian.

Nasz program:

➤ Legalizacja związków partnerskich

Opowiadamy się za prawem do rejestracji związków partnerskich, zarówno hetero-, jak i homoseksualnych, do wspólnych praw i obowiązków cywilnych, podatkowych i majątkowych.

➤ Liberalizacja miękkich narkotyków

W każdym społeczeństwie, także naszym, jest jakaś grupa osób, które potrzebują pomocy emocjonalnej w formie różnych używek. Nie zmieniają tego żadne zakazy. Warto zatem objąć tę grupę specjalną opieką. Ponieważ miękkie narkotyki są mniej uzależniające niż alkohol czy dopalacze i nikotyna, ich legalizacja pozwoli zmniejszyć skutki toksycznego zatruwania się oraz rozwinąć programy społeczne oferując tym osobom pomoc emocjonalną innego rodzaju. Udawanie, że tego problemu nie ma, gdy wprowadza się kary więzienia i zamyka sklepy z dopalaczami, to polityka całkowitej nieodpowiedzialności społecznej

➤ Liberalizacja ustawy aborcyjnej

W Polsce istnieje podziemie aborcyjne. Zabiegi są wykonywane w skandalicznych warunkach z narażeniem życia kobiet. W sąsiednich krajach obowiązują liberalne przepisy aborcyjne, z których korzystają Polki, jeśli tylko stać je na taki wyjazd. Dlatego też nie ma sensu utrzymywać tak restrykcyjnej ustawy w naszym kraju. Ustawa aborcyjna nie ma na celu namawianie do aborcji, ale powinna, zachowując wymagane konsultacje lekarskie, psychologiczne i społeczne, dawać prawo do decyzji samej kobiecie

➤ Finansowanie z budżetu liberalnej ustawy o *in vitro*

W Polsce setki tysięcy par są niepełne i nie ma dla nich innej szansy niż metoda *in vitro*, jeżeli chcą mieć dzieci. Również ta ustawa nie może zmuszać nikogo do stosowania tej

metody, ale powinna dawać taką szansę. Przyjęte rozwiązania muszą mieć charakter praktyczny. Nie mogą budować barier technicznych, które wykluczają metodą *in vitro*, ale powinny zakładać odpowiedzialność w postępowaniu zarodkami, ograniczając ich liczbę do niezbędnego minimum. Tak to się dzieje obecnie.

➤ Takie same pensje kobiet i mężczyzn

Nie może być tak, że za taką samą pracę kobieta otrzymuje niższe wynagrodzenie niż mężczyzna. We Francji poprzez wprowadzenie stosownej ustawy uzyskany efekt ograniczenia dyskryminacji kobiet. Taki wysiłek państwa, choć biurokratyczny i żmudny, bardzo się opłaca, gdyż uruchomi jednocześnie wiele zmiany powodujących ograniczenia ksenofobii, rasizmu i uprzedzeń społecznych.

➤ Dostęp o środków antykoncepcyjnych za darmo

Brak pieniędzy nie może być barierą dla ograniczania niechcianej ciąży albo ochrony przed AIDS. To najmądrzejszy sposób ograniczania aborcji bez zacierzawienia religijnego! Lansowana przez Kościół metoda „kalendarzyka” jest tak samo nienaturalna jak prezerwatywa czy pigułki i jej propagowanie wynika wyłącznie z zacierzawienia Kościoła, a nie ze względów etycznych

➤ Dostęp za darmo do Internetu

Nie ma dziś lepszego sposobu na powszechność kształcenia niż dostęp do Internetu, a raz z nim – dostęp do programów społecznych, dzięki którym ludzie mogą zdobywać wiedzę technologiczną, a także uczyć się języków obcych i doskonalić umiejętności funkcjonowania społecznego. To najlepsze narzędzie łamania barier. To szansa dla dzieci z rodzin słabszych społecznie i ekonomicznie na dostęp do świata i udział w kapitale społecznym

## Walka z biurokracją

Walka z biurokracją ma długą historię – równie długą, co bezużyteczną. Komisja Balcerowicza, Hausnera, pakiet Kluski – to najbardziej spektakularne przykłady klęski. Ambitni i kompetentni liderzy nie dokonali zmian, choć mieli potężne wsparcie polityczne. Najnowsza próba – z udziałem Janusza Palikota – także zakończyła się połowicznym sukcesem. Co prawda wprowadzono w życie ponad siedemdziesiąt zmian, ale drugie tyle zablokowano. Co więcej, zablokowano zmiany najważniejsze, o największych skutkach dla ograniczenia biurokracji.

Jednakże nawet gdyby wprowadzono wszystkie, to i tak mielibyśmy poczucie, że wciąż jesteśmy żebrakami w urzędach i to my musimy się głównie troszczyć o to, czy będą wydane jakieś decyzje, czy nie. Jak to zmienić? Jak nadać administracji charakter usługowy? Aby to osiągnąć, aby odzyskać urzędy dla obywateli, należy zaproponować takie zmiany, które przyniosą efekt w postaci odwrócenia relacji pomiędzy urzędnikiem a petentem. To urzędnik musi załatwić sprawę obywatela! To jemu ma zależeć, a nie tylko nam. To on ma nie spać po nocach i martwić się, czy zdąży, czy nie. Wówczas wszelkie uniki – związane jakoby z koniecznością uzupełniania dokumentacji czy z kolejnymi terminami – przestaną mieć sens.

Osiągnięcie tego efektu wymaga kilku kroków. Najważniejszym jest zasada milczącej zgody – jeśli urząd w ciągu sześćdziesięciu dni nie wyda ostatecznej decyzji, to zakłada się, że jest ona korzystna dla obywatela, że jest wydana i człowiek może działać. To będzie właśnie oznaczać nową „filozofię” w relacjach biurokracja – obywatel. W pewnym sensie to powrót – w dzisiejszych warunkach – do tak zwanej ustawy Wilczka

Innym bardzo ważnym projektem jest wpisane do ustaw, a przez to do procesu administracyjnego, oświadczenia obywatela zamiast zaświadczeń. To oznacza, że głos obywatela ma wagę, że państwo polskie wierzy swoim obywatelom i nie muszą oni z miejsca udowadniać swoich racji poprzez zaświadczenie z innego urzędu. Nie zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach, lecz oświadczenie obywatela: nie zalegam w podatkach. Tanie, szybko i z poszanowaniem każdego z nas, ale także z odpowiedzialnością za to, że ktoś oszukuje urząd (za fałszywe świadectwo grozi kara dwóch lat więzienia).

I dopiero połączenie tych dwu zmian – milczącej zgody i oświadczeń w miejscu zaświadczeń – z odpowiedzialnością urzędników za podejmowane decyzje daje w efekcie nowy mechanizm działania administracji na rzecz obywatela, a nie przeciw niemu.

Nasz program:

- Zasada milczącej zgody  
Czas najwyższy, aby to urzędnik i urząd martwił się, czy zdąży na czas wydać zgodę na budowę, rejestr stowarzyszenia bądź firmy. Te urzędy są po to, aby rozwiązywać nasze problemy, a nie zmuszać nas do ciągłego uzupełniania wniosków. Jest absurdem, że mamy donosić zaświadczenia z innych urzędów do tego, w którym składamy wniosek. Tak jakby urzędnicy nie mogli tego załatwić między sobą. Niech będzie więc tak, że jeśli w ciągu 60 dni urzędnik nie wyda odpowiedniej decyzji, to znaczy, że ta decyzja jest pozytywna dla obywatela. Tak powstanie administracja usługowa wobec każdego z nas
- Oświadczenia zamiast zaświadczeń  
W zeszłym roku urzędy skarbowe wydały prawie 6 mln zaświadczeń o niezaleganiu w podatkach. Kosztowała to nas wszystkich około 120 mln złotych. Wszystkich zaświadczeń wydaje się rocznie w Polsce około 100 mln. Czas pracy, kosztów i zwykłego bezsensu nie da się do końca wycenić, ale sięgają one miliardów złotych. Zaświadczenia o niekaralności, dacie urodzenia, zawarciu związku małżeńskiego, wpisie do rejestru, ubezpieczeniu czy zameldowaniu powinny krążyć między urzędami bez pośrednictwa obywateli.
- Jawność dokumentów urzędowych  
Ledwo wybudowane autostrady już muszą być remontowane. Dopiero co oddane „Orliki” też wymagają remontów. Ktoś rozstrzygał przetargi, ktoś dopuścił do użytkowania, ktoś zatwierdził, odebrał. Te protokoły i nazwiska muszą być jawne. Podobnie jak wydruki z kart kredytowych urzędników, kalendarzy polityków, wynagrodzeń urzędników. Jawność zwiększy nacisk oraz kontrole i przyniesie efekt w postaci ograniczenia korupcji i ulepszenia sposobów wydawania publicznych pieniędzy.
- Powołanie w Parlamencie komisji stałej do walki z biurokracją

Komisja Nadzwyczajna Przyjazne Państwo przygotowała ponad 150 projektów zmian różnych ustaw. Większość z nich nie weszła w życie. Zostały zablokowane w komisjach stałych, do których trafiały jej projekty. Warto, aby procedura była krótsza i łatwiejsza. Propozycje powinny od razu trafiać pod głosowania w Parlamencie, a nie grzęznąć w komisjach na lata.

- Odpowiedzialność urzędników za podejmowanie decyzje  
Sądy, wydając wyroki, powinny wskazywać z mienia i nazwiska urzędnika odpowiedzialnego za wydanie decyzji. Już ten fakt będzie oddziaływał prewencyjnie, nawet, jeśli koszty poniesie urząd, czyli my wszyscy.

## Naprawa Polityki

Polski system partyjny jest chory i niedemokratyczny. Ordynacja wyborcza – wadliwa. System dotacji partyjnych ogranicza rozwój społeczny, a brak nadzoru nad działalnością partii czyni z nich instytucje „niepubliczne” pomimo otrzymywania dotacji. Liczba posłów i formuła Senatu nie odpowiadają oczekiwaniom społecznym.

Taka jak dziś w Polsce konstrukcja sposobu funkcjonowania partii politycznych betonuje ten system i utrudnia wejście na scenę polityczną nowych partii, a jednocześnie nie gwarantuje, że istniejące partie będą musiały się liczyć z opinią publiczną. Dlatego nie można zakładać, że ten system sam się zmieni. To niemożliwe. Mogą to wymusić tylko siły społeczne w formie ruchów obywatelskich, a nie istniejące partie.

Jeśli jest tak, że z każdej partii można wyrzucić dowolnego działacza, gdy sobie tego życzy lider formacji, to powstaje kilka zasadniczych skutków dla całego systemu politycznego i prowadzą one do całkowitej alienacji tych systemów wobec oczekiwań społecznych. Funkcjonujące partie przypominają raczej prywatne fundusze emerytalne liderów, a nie środowiska pracujące nad rozwiązaniem zasadniczych problemów społecznych. Stąd całkowity brak programów, woli zmian, interesujących osób w polityce, ale także brak nowych ludzi, przedstawicieli nowej generacji. Jeśli nawet się pojawiają, to nie odgrywają żadnej roli i szybko upodobniają się do swoich starszych i bezbarwnych kolegów. Dzieje się tak dlatego, że to dla nich jedyna szansa awansu i kariery – nie narażać się szefowi. Dla obywateli oznacza to jednak, że nie mogą oni dokonywać wyboru między realnymi partiami, lecz jedynie pomiędzy liderami. Ponadto fundusze partyjne, na które składamy się wszyscy, są w istocie wydawane na promocję tych samych kilku osób, a nie na promocję idei, programów czy postulatów.

Stąd właśnie wywodzi się powszechne w naszym kraju uczucie, że polityka idzie swoją drogą, a życie swoją. Już nie wierzymy ani w sprawne państwo, ani w ideową politykę. W konsekwencji grzęźniemy w marazmie i jak ognia unikamy aktywności politycznej. Z tego właśnie powodu wielu wybitnych Polaków pomimo sukcesów zawodowych nie garnie się do polityki. Jednakże hasło „daleko od polityki” jest jednocześnie hasłem „daleko od dobrej energii społecznej, od radości życia w państwie przyjaznym i sprawnym”. To także hasło, które w konsekwencji zezwala na biurokrację, marnotrawstwo środków publicznych, absurdy administracji.

Nasz program:

- Likwidacja Senatu i ograniczenie liczby posłów do 360
- System mieszany w ordynacji wyborczej: 50% mandatów z systemu partyjnego, z metody większościowej i 50% z okręgów jednomandatowych, a więc z systemu niepartyjnego.

Zmieni to radykalnie obecny system partyjny. Dziś to dyscyplina, a nie racja, decyduje o ustawach. Więcej – posłowie nie piszą ustaw! To niewiarygodny skandal, o którym się milczy. Sejm jest fikcją! Posłowie nie mają nic do powiedzenia. To rząd przygotowuje wszystkie ustawy, a posłowie tylko udają, że są autorami. Oznacza to złamanie jednej z naczelných zasad demokracji – rozdziału funkcji władzy wykonawczej i ustawodawczej, a to z kolei oznacza głęboki kryzys demokracji i fikcyjność polityki. Dlatego pozapartyjni posłowie są tak ważni.
- Kadencyjność funkcji politycznych – w tym partyjnych

Gdy szef partii jest „wieczny” i brak demokracji wewnętrznej, to wszystko jest podporządkowane utrzymaniu przez niego władzy – i wewnątrz partii, i w społeczeństwie. Dlatego nie ma reform i dlatego w partiach są miernoty. Podobnie jest w gminach i w rządzie, który nie myśli o tym, co jest naprawdę ważne, tylko o tym, jak się utrzymać przy władzy. Postulujemy maksymalnie dwie kadencje!
- Możliwość odwołania się od decyzji sądów i innych ciał partyjnych do sądów powszechnych, jako egzekwowana praktyka, a nie bierne prawo

Kryteria usuwania ludzi z partii są całkowicie niejasne. Nie wiadomo, dlaczego ta czy inna osoba jest wykluczana. To tworzy kulturę serwilizmu i strachu. Jeśli w partiach ma być dyskusja, silne osobowości i jeśli partie istnieją dla dobra wspólnego, to musi być jasne, że usuwa się z nich tylko za przestępstwa, a nie za nielojalność
- Finansowanie partii przez obywateli

Zasada darowizny z puli 2,5% od podatku, deklarowanej przez obywateli przy rocznym rozliczeniu podatkowym. Z tej samej puli 2,5% finansowania Kościoła i organizacji pozarządowych. To obywatel wybiera, na co chce przeznaczyć pieniądze.

## Gospodarka jest najważniejsza

Rządy PO i wcześniejsze rządy PiS nie zrealizowały żadnych ważnych postulatów środowisk gospodarczych oprócz uchwalonej obniżki podatków. Uchwalonej w 2006 roku, a wprowadzonej w 2008 roku. Tak czy inaczej, chwała im za to. Warto byłoby jednak tę zmianę doprowadzić do końca i zwięźić postulatem 3 razy 18: tama sama stawka CIT, PIT i VAT. Wprowadzenie podatku liniowego jest ważnym, ale nie kluczowym dziś postulatem w polskiej gospodarce! Będziemy go promować, lecz jest kilka spraw o bardziej doniosłym znaczeniu.

Polsce grozi poważny kryzys finansów publicznych z powodu braku reform i złego funkcjonowania rządu. Deficyt sięgający 8% PKB to sytuacja, w której należy bić na alarm. W tej

sprawie kumulują się wszystkie inne problemy gospodarcze a przy tym ma ona znaczenie zarówno makro-, jak i mikroekonomiczne.

Przede wszystkim zapanowanie nad tak wielkim deficytem wymaga odważnych decyzji politycznych i wizji działania, gdyż sprawa ma wymiar oszczędnościowy dziesiątków miliardów rocznie przez wiele lat. Nie zlikwiduje się tak wielkiego problemu drobnymi korektami.

Postulatów naprawy polskiej gospodarki jest tak wiele, iż wymagają one osobnego dokumentu, dokładnego planu naprawczego. Tworzą go dla nas najlepsi eksperci, wybitni ekonomiści. Poniższe postulaty gospodarcze to dopiero początek.

Nasz program:

- Podatek liniowy 3x18  
Ten system jest przede wszystkim prosty i w tym tkwi jego siła. To jednocześnie element konkurowania z innymi krajami, gdzie obowiązują stawki liniowe
- Deficyt budżetowy – obniżenie o połowę w ciągu dwóch lat  
Ograniczenie wydatków na armię, Kościół, partie polityczne. Likwidacja decyzji komisji majątkowej i zasad funkcjonowania wielu działów administracji, likwidacja funduszu świadczeń kościelnych. Połączenie ZUS-u i KRUS-u. To może dać około 20 mld oszczędności rocznie
- Zmiana formuły ministerstwa gospodarki na formułę ministerstwa przedsiębiorczości  
Siłą naszej gospodarki jest duża liczba małych firm. Tymczasem ta sytuacja w żaden sposób nie jest uwzględniona w organizacji administracji. Jednocześnie tempo tworzenia nowych firm spadło i grozi stagnacją. Istnieje potrzeba ciągłego premiowania przedsiębiorczości i sprawdzania, jakie bariery są źródłem trudności. Ministerstwo gospodarki powinno przestać zajmować się sprawami nadzoru w spółkach, gdzie posiada tak zwane resztówki, konieczne jest, szybkie pozbycie się tych małych pakietów i zwolnienie tysięcy urzędników, którzy tam pracują w imieniu Skarbu Państwa. Pozostałe funkcje kontrolne powinny być przekazane do Agencji Rozwoju Przemysłu
- Promocja Polski  
Promocja Polski jest jednym z istotnych źródeł wzrostu, tymczasem traktuje się całkowicie nieprofesjonalnie. Powinna stać się kluczowym zadaniem ministerstwa przedsiębiorczości
- Połączenie KRUS-u i ZUS-u oraz wprowadzenie nadzoru korporacyjnego, takiego jak dla spółek giełdowych, dla połączonego ZUS-u  
Utrzymanie odmiennych stawek dla rolników nie musi oznaczać dwóch oddzielnych administracji: dwóch budynków w tym samym mieście, podwójnej liczby urzędników. To może przynieść oszczędności wielu miliardów rocznie. Z drugiej strony działalność tej firmy nie podlega żadnej prawdziwej, nie zaś politycznej, kontroli, a jednocześnie wdaje się tam miliardy na inwestycję. Czas to znormalizować.

- Wydłużenie wieku emerytalnego poprzez wzrost świadczeń za dłuższą pracę  
Polacy pracują za krótko. Jesteśmy krajem najmłodszych emerytów i tego nie da się utrzymać – także w interesie następnych pokoleń. Zamiast karać ludzi dłuższym okresem pracy, lepiej ich zachęcić proporcjonalnym wzrostem emerytur w wypadku dłuższej pracy. Konieczne jest także ograniczenie uprzywilejowania służb mundurowych. Nie może być tak, że młodzi, wykształceni, w pełni sprawni ludzie przechodzą na emeryturę.
  
- Wiele drobnych zmian, czyli wprowadzenie w życie projektów Komisji Nadzwyczajnej Przyjazne Państwo  
Zmiany w ustawach: o zamówieniach publicznych, o planie zagospodarowania przestrzennego, o prawie budowlanym, o podpisie elektronicznym, o rachunkowości, o kosztach reklamy i reprezentacji, o VAT, o wykonywaniu różnych zawodów, w tym o dostępie do zawodów prawniczych, i innych.  
Prawie sto projektów komisji ugrzęzło w komisjach stałych. Są to projekty uzgodnione z wieloma organizacjami biznesu, mające kluczowe znaczenie dla zracjonalizowania wielu ustaw.

## Kultura i armia

Postulujemy zwiększenie nakładów na kulturę i zmniejszenie ich na wojsko. Polska – po doświadczeniach drugiej wojny światowej, ale też całej naszej historii – powinna wyzbyć się w polityce zagranicznej jakichkolwiek elementów militarnych. Stop misjom wojskowym. Wiele krajów członkowskich NATO nie bierze udziału w misjach i nie odbija się to niekorzystnie na ich pozycji międzynarodowej. Co więcej, żadne publiczne obietnice dotyczące korzyści z udziału w misjach w Iraku i Afganistanie nie zostały spełnione – tania ropa z Iraku, inwestycje dla polskich firm przy odbudowie tego kraju, modernizacja polskiej armii, system rakiet Patriot i wiele innych. Jednocześnie rewizji wymaga cała nasza polityka obronna. Wojny przegrywaliśmy i przegramy następne ze względu na ogromną różnicę potencjału pomiędzy Polską a chociażby Rosją. Teraz trzeba myśleć głównie o funkcjach logistycznych i o pomocy dla ludności na wypadek wojny, a nie o kolejnych ofiarach bitew wojennych.

Tym, co chroniło Polskę, jako wspólnotę, były i będzie kultura. Kulturze jednak nie można stawiać takich zadań. Ona sama je realizuje wówczas, kiedy jest prawdziwie wolna

Nasz program:

- 1% na armię, zamiast 2% wydatków z budżetu
- 1% na kulturę co roku jako wydatek z budżetu